

KS. MARIAN ŻUROWSKI SJ

PRAWO W SPOŁECZNOŚCI LUDU BOŻEGO

Rozpoczynając refleksję nad prawem w Kościele należy uświadomić sobie najpierw, o ile to możliwe, czym jest Kościół. Myśl niejako spontanicznie kieruje się do Soboru Watykańskiego II, który widzi w nim wyraźne podobieństwo do tajemnicy Słowa Wcielonego. Oto słowa 8. roz. konstytucji dogmatycznej o Kościele określające go w następujący sposób: „[...] widzialne zrzeszenie i wspólnota duchowa, Kościół ziemski i Kościół bogaty w dary niebieskie — nie mogą być pojmowane jako dwie rzeczy odrębne; przeciwnie tworzą one jedną rzeczywistość złożoną, która zrasta się z pierwiastka Boskiego i ludzkiego. Dlatego też na zasadzie bliskiej analogii upodabnia się ona do tajemnicy Słowa Wcielonego. Jak bowiem przybrana natura ludzka służy słowu Bożemu za żywe narzędzie zbawienia, nierozzerwalnie z nim zjednoczone, nie inaczej też społeczny organizm Kościoła służy ożywiającemu go Duchowi Chrystusowemu ku wzrastaniu ciała”.

I. PODSTAWY FUNDAMENTALNYCH PRAW

Prawdziwy człowiek w kościelnej komunii

Kościół więc nie jest jakimś wynikiem ewolucji historyczno-kulturalnej między ludźmi, ani produktem konwencjonalnym między wierzącymi¹. Zajmując się tym problemem nie można pominąć ani Boga, ani człowieka i to człowieka rozważanego nie indywidualnie, ale w społeczności, z uwzględnieniem wzajemnej, międzyosobowej więzi. Konkretnie chodzi o Lud Boży w Bożym planie zbawienia, który nie przestając być społecznością ludzką jest jednak czymś odmiennym od zwykłej społeczności. Właśnie ze względu na bliską analogię natury Kościoła do Słowa Wcielonego, ludzie w Kościele nie przestają być prawdziwymi ludźmi, a ich wzajemne powiązania wspólnotowe nie tracą charakteru społecznego, ale ta zaistniała społeczność Bosko-ludzka posiada już inną naturę i wartość. Człowiek włączony przez chrzest do Kościoła staje się przybranym dzieckiem Boga, ale nie przestaje być człowiekiem i zachowuje wartości prawdziwie ludzkie, chociaż otrzymuje również inne, większe. Jak

¹ P.J. Viladrich, *Il dritto canonico*, [w:] *Corso di dritto canonico*, Cremonae 1975, s. 35.

mówi Paweł VI, więź łącząca go z Kościołem będącym społecznością religijną, nadprzyrodzoną nie jest jednak tak personalna i intymna, by była pozbawiona organizacji zewnętrznej².

Nie błędzili zatem dawni autorzy, mówiąc o Kościele jako o prawdziwej społeczności. Dlatego też nie można zbyt pochopnie odrzucać twierdzenia: *Ubi societas, ibi ius*, ponieważ jest logicznie uzasadnione. Wiele się wówczas suponuje, a bez dogłębnego rozumienia problemu, nie należy, jak chcą współcześni autorzy, zbytnio problemu upraszczać ani pewnych uzasadnionych sformułowań odrzucać bez gruntownej znajomości całości.

Prawo jest ze swej natury rzeczywistością międzypersonalną

Powracając do refleksji nad prawem w Kościele trzeba zdać sobie sprawę, że w ścisłym tego słowa znaczeniu jest ono rzeczywistością występującą tylko i wyłącznie w stosunkach międzypersonalnych. Dopiero w szerokim tego słowa znaczeniu można mówić o prawach fizycznych, biologicznych itd. Ściśle biorąc prawo dotyczy jedynie istot rozumnych, które w oparciu o własne rozeznanie są zdolne do podejmowania decyzji uprawniająco-zobowiązującej. Stosunek prawny w powyższym sensie nie zachodzi między osobą a rzeczą, ani też istotą nierozumną. Człowiek jednak może posiadać pewne, nienaruszalne przez innych, uprawnienia odnośnie do konkretnego przedmiotu i bytu nierozumnego, jeśli wynika to z istniejącego lub nabytego tytułu własności.

Ażeby zrozumieć lepiej problem prawa w Kościele należy sięgnąć do poszczególnych etapów realizacji Bożego planu zbawienia, z którym nierozłącznie jest ono związane, poczynając od pierwszego etapu jego realizacji, tj. od dzieła stworzenia. Sięgnięcie do źródeł Objawienia nie świadczy bynajmniej o lekceważeniu czy ignorowaniu ogólnoludzkich podstaw prawa. Nie mogą być one pominięte w całości rozważania. Zostanie to jednak wyjaśnione nieco później.

Przez sam fakt stworzenia powstają podstawowe relacje międzypersonalne: Boga do człowieka, człowieka do Boga i ściśle z tym związane relacje już w znaczeniu ogólnoludzkim, między poszczególnymi, równymi sobie osobami ludzkimi. Z jednej strony Bóg jest dawcą nie tylko życia, ale też istotnych uprawnień naturalnych zakodowanych w człowieku-osobie. I tutaj powstaje podstawowa — jak to w dzisiejszej nauce się nazywa — relacja prawna. Z uprawnień jednej osoby wynika obowiązek respektowania ich przez drugą i odwrotnie. Tym samym człowiek zobowiązany jest do wypełnienia podstawowej sprawiedliwości. Z tej sprawiedliwości wynika konieczność oddania Stwórcy tego, co Mu się należy. Człowiek zatem uznając swoją zależność od Niego, winien Mu cześć, wiarę i posłuszeństwo. Dokonuje się to w ścisłym powiązaniu z realiza-

² P. V. Pinto, *Le corne generali der nuovo Codice*, [w:] *La nuova legislazione canonica*, Roma 1983, s. 49.

cją pierwszych podstawowych uprawniająco-zobowiązujących relacji między-osobowych już ludzkich, nazwanych przez późniejszych Rzymian: *Suum cuique*. Potwierdzenie tego faktu znajdujemy w Piśmie świętym, gdy zaraz na początku człowiek spotyka się z pozytywnym nakazem ze strony Boga (Rodz. 2,16). Niewypełnienie go pociąga za sobą skutki dla całego rodzaju ludzkiego. Również nieprzestrzeganie podstawowych obowiązków względem drugiego człowieka spotyka się z reakcją Boga po zabójstwie niewinnego Abla (Rodz. 4,17). Istnienie tych podstawowych nakazów późniejsi autorzy określają jako wymagania „prawa naturalnego”. Wyrażenie to wprawdzie nie zostało użyte wprost w Piśmie św., jednak, rzeczywistość w ten sposób określona znajduje się tam bardzo wyraźnie³. Do tego prawa nawiązuje również ta sama Księga Rodzaju. Zostało ono pogwałcone przez pokolenie żyjących w czasie potopu (Rodz 6,5). Mówi o tym także św. Paweł (Rz 2,14n) w odniesieniu do narodów pogańskich, które nie mogą powiedzieć, że nie znali woli Boga. Zostało im to bowiem objawione za pośrednictwem sumienia. Przez prawo rozumie św. Paweł zasadnicze przepisy porządku moralnego⁴. Sytuację człowieka, typową dla narodów pogańskich, nie mających udziału w specjalnym powołaniu Izraela, można porównać, idąc za myślą św. Pawła, do etapu historii świętej od Adama do Mojżesza⁵.

Nierozłączny związek przymierza z prawem

Jest rzeczą bardzo znamioną, że w dalszym etapie historii zbawienia prawo pozostaje w ścisłym związku z Przymierzem⁶. Kolejno zawiera je Bóg: z Noem (Rodz 9,1—7), z Abrahamem (Rodz. 17,9—14) i wreszcie na Synaju (Wj 20,1—17). Do faktu Przymierza, ale już Nowego nawiąże później Chrystus w zasadniczym momencie swego posłannictwa. W Starym Testamencie obrzęd zawierania Przymierza niesie ze sobą konieczność przyjęcia obowiązku przestrzegania prawa Bożego. Bóg je nadaje i stawia warunki, Izrael zaś ma zachowywać te nakazy. W przeciwnym wypadku będzie musiał ponieść konsekwencje wynikające z ich naruszenia⁷. Związek powyższych przepisów z Przymierzem dowodzi, że w Izraelu nie ma innego prawa poza prawem Mojżeszowym, dlatego też nikt np. Dawid, Salomon itp. nie zastępuje nakazów danych przez Stwórcę za pośrednictwem Mojżesza, swoim własnym prawem⁸.

Naród izraelski obowiązywało prawo pozytywne, objawione i przekazane przez samego Boga, zwane torą Mojżesza. Tora jest regułą życia Ludu Bożego we wszystkich jego przejawach, a więc zawiera:

1° przepisy moralne sformułowane przede wszystkim w Dekalogu, przypomi-

³P. Grelot, *Prawo*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1982, s. 769.

^{4—5}Tamże.

^{6—8}Tamże, s. 771.

- nające zasadnicze wymagania sygnalizowane przez sumienie ludzkie;
- 2° przepisy regulujące funkcjonowanie instytucji społecznych (np. dotyczące spraw rodzinnych, społecznych, ekonomicznych, sądowniczych);
- 3° przepisy dotyczące kultu⁹.

Tora izraelska różni się bardzo wyraźnie od innych kodeksów, będących zbiorami orzeczeń sądowych¹⁰. Ulegała ona jednak pewnemu rozwojowi. „Krytyka bowiem wewnętrzna bardzo słusznie wyodrębnia w niej jednostki literackie, których ton i charakter jest bardzo różny. Oznacza to, że dziedzictwo Mojżesza było przekazywane różnymi kanałami odpowiadającymi poszczególnym źródłom Pięcioksięgu. Było ono opracowywane na nowo kilka razy, dostosowywane do potrzeb czasu uzupełniane różnymi szczegółami¹¹.

Jedno z niebezpieczeństw przywiązania do prawa tak pojętego i przekazywanego polegało na jednakowym traktowaniu wszystkich przepisów religijnych i moralnych, cywilnych i liturgicznych bez jakiegokolwiek skupienia ich dookoła tego co powinno zawsze stanowić ich centralną wartość i rdzeń: Będziesz miłował Pana Boga Twego... (Pp 6,4n). Przekształciła się w ten sposób tora w drobiazgowy i wypełniony subtelnościami kazuistów system, a kult prawa stawał się dla ludzi jarzmem nie do zniesienia (Mt 23,4; Dz 15, 10)¹². Kolejne zagrożenie stanowiło budowanie sprawiedliwości przed Bogiem na posłuszeństwie nakazom prawa i na praktyce dobrych uczynków, jakby człowiek był w stanie sam się usprawiedliwić¹³. Te dwa wypaczenia ze szczególną ostrością zostały napiętnowane przez Chrystusa w Ewangeliach. Jego postawa wobec starego prawa jest jasna, ale zróżnicowana. Wypełnienie bowiem prawa przez Syna Bożego polega przede wszystkim na umieszczeniu każdego przykazania na właściwym miejscu. Przeciwstawia się On zdecydowanie zwyczajom przodków, które doprowadziły ludzi do łamania prawa i lekceważenia nakazów Bożych o podstawowej wartości¹⁴.

Prawo w Nowym Przymierzu

Chrystus wyraźnie stwierdza, że prawo Królestwa Bożego sprowadza się ostatecznie do dwóch przykazań podstawowych już kiedyś głoszonych: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest: będziesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego” (Mk 12, 30—31). W tym przykazaniu zawiera się całe prawo i prorocy. A zatem prawa moralne wcale nie przestały istnieć. Dekalog zachowuje całą swoją moc. Jednakże prawo starotestamentowe, które

^{9—10} Tamże, s. 770.

¹¹ Tamże, s. 771.

^{12—13} Tamże, s. 773.

^{14—15} Tamże, s. 774.

nie mieści się w nowym prawie zapowiadany przez Mojżesza, a teraz ogłoszonym przez Jezusa Chrystusa, kończy się na osobie Jana Chrzciciela (por. Łuk. 16,16)¹⁵. Św. Paweł konsekwentnie piętnuje, jako już nieużyteczne praktyki ofiarne, ceremonialne obrzezanie¹⁶, a niezrozumienie tego faktu powoduje konflikty w pierwszej gminie (np. Antiochia). A zatem Chrystus uwalniając człowieka od grzechu (Rz 6,1—19) uwalnia go też od kurateli prawa umożliwiając dostęp do sprawiedliwości, która wypływa z wiary (Rz 10,5—13)¹⁷.

Jezus Chrystus głosząc Dobrą Nowinę chce, ażeby ludzie przyjmując i stojąc ją w życiu, wypełniali w ten sposób wolę Stwórcy. Odtąd przyszłość człowieka zdeterminowana jest jego postawą względem osoby Jezusa Chrystusa posłanego przez Ojca¹⁸. Św. Jan — na co trzeba zwrócić szczególną uwagę — przeciwstawia słowo „prawo” (przez które rozumie prawo Mojżeszowe) „przykazaniu” i nawiązuje wyraźnie do faktu otrzymania przez Jezusa od Ojca przykazania, przez którego zachowanie dał dowód swojej miłości¹⁹. Chrystus żąda tego również od swych wyznawców. Wypełnienie bowiem przykazań jest znakiem miłości do Jezusa i do Ojca. Ten trwa w Jego miłości (J 14,5; 2J) kto zachowuje Jego przykazania tak jak On zachowywał przykazania Ojca (J 15,10). Przestrzeganie prawa w tym nowym rozumieniu jest tutaj probierzem (J 14,21; 1 J 5,2 n; 2 J 6). A zatem nie uczucie, nie słowa, ale wypełnianie nowego prawa, które św. Jan nazywał przykazaniem, stanowi sprawdzian wierności Bogu²⁰. Główny akcent należy położyć tutaj na zachowanie przykazań, szczególnie na miłości braterskiej wypływającej z miłości Bożej. Nauczanie św. Jana zazębia się z przekazem św. Pawła i pozostałych Ewangelistów²¹.

Należy zwrócić uwagę, że zarówno w Starym Testamencie jak i w Nowym mianem prawa określa się również całą ekonomię zbawienia, szczególnie trzy główne etapy planu Bożego, uwydatniając zarówno aspekt etyczny jak i instytucjonalny²². Będzie to konkretnie porządek prawa naturalnego, o którym mówi św. Paweł (Rz 2,14 n). Obejmuje ono etap od Mojżesza do Jana Chrzciciela, a następnie Nowe Prawo — „Nowe Przymierze”, czyli ekonomię zbawienia. Znowu tutaj wypływa „Przymierze Nowe” jako źródło zobowiązania dla tych, którzy uwierzyli w Jezusa Chrystusa i ochrzcili się. Do tego faktu jeszcze będzie trzeba w późniejszych rozważaniach koniecznie powrócić.

Ponadto należy zwrócić uwagę na pojęcie prawa występujące u św. Pawła, mianowicie, że nowe prawo jest darem Ducha Świętego, który jest w was. Mówi o tym w Liście do Hebrajczyków (8,10) nawiązując do prorocstwa Jeremiasza (31,31—34): „Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela w owych dniach, mówi Pan, dam wam prawo moje w ich myśli, a na sercach ich

¹⁶ Tamże, s. 776.

¹⁷ Tamże, s. 777.

¹⁸ Tamże, s. 775.

^{19—21} Tamże, s. 778.

^{22—23} Tamże, s. 769.

wypiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą mi Ludem”... Jest to przeciwstawienie Nowego Przymierza Staremu. Izrael nie wytrwał w nim i dlatego Pan odwrócił się od niego, jak mówi św. Paweł. „Przeto i ja przestałem dbać o nich mówi Pan”.

Do tej myśli nawiązuje również w Liście do Rzymian (8,2): „Albowiem prawo ducha, które daje życie w Chrystusie Jezusie wyzwoliło Cię spod prawa grzechu i śmierci”. Z kontekstu wynika, że w tym znaczeniu prawo nie jest zwyczajną normą, lecz źródłem działania i dynamizmu, dlatego różni się zasadniczo od Starego Prawa ogłoszonego na Synaju²³. Chociaż wielką godność posiada Nowe Prawo, Apostoł zwraca uwagę, że ono samo z siebie nie przetworzy człowieka w dobrego i świętego²⁴. Nowe Prawo bowiem — jak mówi św. Tomasz interpretując św. Pawła²⁵ — nie tylko wskazuje, co ma być dokonane, lecz również pomaga do wykonania nakazów, jakkolwiek ze strony człowieka wymagane jest aktywne współdziałanie.

A zatem patrząc retrospektywnie na całą Bożą ekonomię zbawienia pod aspektem prawa we wszystkich trzech zasadniczych etapach należy zwrócić uwagę przede wszystkim na te normy, które od samego początku przetrwały aż do Nowego Przymierza. Ostały się one z prawa Mojżeszowego. Te zaś, jakie św. Jan nazywa przykazaniami leżą u podstaw życia Kościoła i każdego człowieka w nim.

Komunia Bosko-ludzkiej społeczności a prawo

Całościowe również spojrzenie na Boży plan zbawienia jasno ukazuje myśl Stwórcy kierującą wszystko do Odkupienia człowieka. Jest rzeczą oczywistą w ostatnim etapie Bożej ekonomii, że zbawienie dokonuje się w Kościele i przez Kościół. Dlatego też od początku aż po dzień dzisiejszy obowiązuje w nim podstawowa zasada prawna: *Salus animarum suprema lex* — zbawienie dusz najwyższym prawem. W dalszych zatem rozważaniach można przejść, o ile to możliwe do głębszej refleksji nad źródłami prawa społeczności Nowego Przymierza. Nie można przy tym pominąć norm, które przetrwały w ciągu wszystkich etapów Bożego planu zbawienia, by pełniej naświetlić źródła prawa obecnie działające i spełniające swoją funkcję w Kościele. Łączy się to bowiem ściśle z realizacją jego misji rozpoczętej przez Chrystusa. Prawo Boże otwiera drogę do prawdziwej wolności, o czym mówi tylokrotnie św. Paweł, a także św. Jakub (Jk 1,25).

Paweł VI w przemówieniu do kanonistów 20.01.1970 r. zwraca uwagę, że Sobór Watykański II zgłębił naukę o Kościele i dlatego każdy kanonista zob-

²⁴ E. Hamel, *La loi naturelle et loi du Christ*, Bruges 1964, s. 146; St. Lyonet, *Liberté chrétienne et loi de l'Esprit selon Saint Paul*, „Christus. Cahiers Spirituelles” 4 (1968) s. 8.

²⁵ S. Thomas de Aquino, I^a II^{ae} q. 106 a. 1.

wiązany jest do bardziej gruntownych poszukiwań i to zarówno w Piśmie świętym, jak i w teologii, by tam znaleźć właściwe racje dla swej doktryny²⁶. W roz. 8 zaś stwierdza danie przez sobór nowego impulsu doktrynalnego i dyscyplinarnego. To wydaje się nowością, która powinna owocować w rewizji nowego prawa kanonicznego. Nie powinna być ona kodyfikacją prawną dla celów praktycznych, jak to dotychczas czyniono, ale należy wyprowadzić je z samej istoty Kościoła Bożego, przez co prawo staje się nowym, oryginalnym, ewangelicznym, prawem zgodnym z podstawowym prawem miłości i łaską Ducha Św. zarazem²⁷.

A zatem w nauce soboru zgłębiającego istotę Kościoła, przedstawiającego realizację Nowego Przymierza, trzeba szukać podstaw do naświetlenia prawa kanonicznego. Spojrzenie na Kościół jako rzeczywistość złożoną, w której zra-
sta się pierwiastek Boski i ludzki na zasadzie bliskiej analogii do tajemnicy Słowa Wcielonego, czyli w kontekście nauki soborowej, czerpiącej treści z Objawienia, pozwala lepiej zrozumieć pełniejsze naświetlenie realizacji Nowego Przymierza, zgodnie ze wskazówką Pawła VI²⁸. Należy zwrócić uwagę na zaistnienie Nowego Przymierza, związanego istotnie z istnieniem Kościoła. W Starym Testamencie bowiem, poza aktem stworzenia przymierze było źródłem powstania i rozwoju prawa. Obecnie Nowe Przymierze jako realizacja protoewangelii, powołuje do istnienia Kościół oraz nowe prawo. Konstytucja dogmatyczna o Kościele w roz. 2,1 mówi: „A wierzących w Chrystusa postanowił zgromadzić w Kościele świętym, który już od początku świata ukazany przez typy, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego w Starym Przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych, objawiony został przez wylanie Ducha, a w końcu wieku osiągnie swe chwalebne dopełnienie”. A zatem sobór wyraźnie nawiązuje do protoewangelii, do Starego Przymierza, które było przygotowaniem do Nowego. Ojciec bowiem postanowił wierzących w Chrystusa zgromadzić w Kościele świętym. Podobnie w roz. 9,1 konstytucji dogmatycznej o Kościele Sobór Wat. II mówi: „Podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył”. Dlatego dalej jest mowa w tymże samym punkcie, że wybrał Bóg naród izraelski, z którym zawarł przymierze i stopniowo wtajemniczał go w swoje zamiary. Wszystko to jednak wydarzyło się jako przygotowanie doskonałego Nowego Przymierza, które miało być zawarte w Chrystusie.

Do ludu Nowego Przymierza nawiązuje soborowy dekret o ekumenizmie roz. 2,2: „Duch Święty, który mieszka w wierzących i napędza cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie zespała wszystkich w Chrystusie, iż jest zasadą jedności Kościoła. On dokonuje rozdawnictwa łask i posług [...] ku doskonaleniu świętych w dziele posługiwa-

^{26–28} P. V. Pinto, *iw.*, s. 45.

nia ku budowaniu Ciała Chrystusowego” (DE 2,2). Do powstawania Jego na ziemi nawiązuje tenże sam dekret o ekumenizmie w roz. 4,6, gdy mówi: „Wierzmy, mianowicie, że jednemu kolegium apostołskiemu, któremu przewodzi Piotr, powierzył Pan wszystkie dobra Nowego Przymierza celem utworzenia jednego Ciała Chrystusowego na ziemi, z którym powinni zjednoczyć się całkowicie wszyscy, już w jakiś sposób przynależący do Ludu Bożego” (DE 4,6). Z Nowym Przymierzem nierozdzielnie złączona jest ofiara Eucharystyczna. Wspomina o niej wyraźnie konstytucja o liturgii świętej 10,2 oraz dekret o postudze i życiu kapłanów 4,2: „przez którą Chrystus utwierdził Nowe Przymierze w Krwi swojej, a w której to ofierze uczestniczą wierni modlitwą i przyjmowaniem sakramentów” (DK 4,2). Tak więc Nowe Przymierze łączy się ściśle nie tylko z samym powstaniem, ale z ciągłym stawaniem się Kościoła w jego trwaniu i działalności. W tym kontekście o wiele pełniej można zrozumieć roz. 8 konstytucji *Lumen gentium*, gdzie Kościół został nazwany rzeczywistością złożoną, która zrasta się z pierwiastka Boskiego i ludzkiego. Dlatego też na zasadzie bliskiej analogii upodabnia się do tajemnicy Słowa Wcielonego (KK 8,11).

Od samego zatem załączka istnienia Kościoła powstają Bosko-ludzkie relacje międzypersonalne, typowe, wyłączne i jedyne dla Kościoła. Dotyczy to nie tylko odniesienia Boga do człowieka w Chrystusie za sprawą Ducha Świętego, ale także człowieka do Boga, ludzi między sobą i tych ludzi odrodzonych w chrzcie świętym, którzy sprawują funkcje kierowników i przewodników w Kościele. W ten sposób Kościół będący realizacją Nowego Przymierza jest tą komunią, z której istoty wypływają podstawowe uprawnienia i obowiązki. Tu znajduje się ich źródło i uzasadnienie. To Przymierze — podobnie jak w Starym Testamencie — akceptują i kontynuują ludzie, w tym przypadku ci, co uwierzą w Chrystusa, a także przyjmą chrzest. Możemy więc mówić jedynie o dobrowolnej decyzji włączenia się do Kościoła lub akceptacji udzielonego już w dzieciństwie chrztu w przeciwieństwie do niektórych autorów ulegających tendencjom Kościoła prawosławnego, według których akceptacja ta na bieżąco dotyczy prawa istniejącego w Kościele.

A zatem prawo można nazwać *ordinatio* Ludu Bożego — Ludu Nowego Przymierza w jej podstawowej i fundamentalnej strukturze Bosko-ludzkiej rzeczywistości, będącej dziełem Boga i współdziałających dzięki Jego łasce i według Jego planu ludzi. Nie jest to więc tylko *ordinatio fidei*. Ostatnie bowiem określenie zacieśnia tę tak bogatą treść, lecz *ordinatio communionis* Ludu Bożego, ponieważ stanowi rzeczywistość dogłębnie wynikającą z istoty Kościoła. Prawo kościelne w swych najgłębszych korzeniach sięga i musi sięgać powstania oraz ciągłego stawania się wspólnoty Bosko-ludzkiej. Można się po ludzku zastanawiać, czy nie ma sprzeczności między pojęciami *ordinatio* i *communio* najgłębiej — jak to możliwe — pojętej. Gdy się rozważy jednak, że

Kościół jako Bosko-ludzka komunია jest na wielu miejscach zarówno u św. Pawła, jak w wielu dokumentach kościelnych nazywana „organizmem”, i to żywym organizmem, cała trudność musi zniknąć. Bosko-ludzka *communio* zatem, dzieło Ducha Świętego dla kontynuowania misji Chrystusa, której w pełni ani sformułowaniami teologicznymi a tym bardziej prawnymi wyrazić nie można, jest sama przez swoją naturę źródłem bezpośrednich uprawnień i obowiązków w tej Bosko-ludzkiej rzeczywistości Ciała Mistycznego. *Communio* stanowi nie tylko dar Boży, ale również zadanie²⁹. Jest nie tylko instytucją, lecz żywym wykonywaniem dzieła Chrystusowego, nie tylko źródłem prawa, ale i jego celem („*Salus animarum suprema lex*”). Łatwo zrozumieć, że w komunii tak pojętej istnieje komunია hierarchiczna ustanowiona przez Ducha Św. dla kontynuowania dzieła Chrystusowego³⁰.

Kościół zatem, będąc rzeczywistością Bosko-ludzką, Bosko-ludzką komunią, nie przestaje być rzeczywistością prawdziwie ludzką. W swej widzialnej, ludzkiej rzeczywistości musi więc brać też pod uwagę społeczność ludzi i normy nią rządzące. Ze względu jednak na „wtopienie” ich w tą Bosko-ludzką społeczność normy te mają już inną naturę i charakter, a także inne zadanie. A więc pojęcie *sociabilitas* nie jest czymś zewnętrznym dla wspólnoty kościelnej³¹. Kościół jako komunია Bosko-ludzka będąc w swej rzeczywistości analogią do Bosko-ludzkiej natury Chrystusa zachowuje swoje elementy i boskie, i ludzkie nie tylko indywidualne, ale i społeczne. I w tej Bosko-ludzkiej społeczności (komunii) istnieją podstawowe normy relacji międzypersonalnych o swoistej, niepowtarzalnej naturze. W oparciu o nie istnieją dalsze normy prawa kościelnego, bez których — jak mówi Paweł VI w przemówieniu 19.02.1977: sama komunია skutecznie działać nie może. Stanowi ona również instrument zadania apostołskiego, bo jest elementem konstytutywnym Kościoła, Słowa Wcielonego³².

II. ŹRÓDŁO OBOWIĄZYWALNOŚCI NORM PODSTAWOWYCH W KOŚCIELNEJ KOMUNII

Zastanawiając się nad źródłem obowiązywalności norm podstawowych, które istnieją w Kościele, nie wystarczy wskazać Boga jako ostatnią przyczynę, ani też w sposób uproszczony, jak czyniło to wielu autorów, widzieć to źródło

²⁹ W. Aymans, *Die Kirche. Das Recht im Mysterium der Kirche*, [w:] *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, Regensburg 1983, s. 11.

³⁰ P. V. Pinto, jw., s. 50.

³¹ H. Schwendenwein, *Das neue Kirchenrecht*, Graz 1983, s. 27.

³² Paweł VI (19 II 1977 na Gregorianum): „[...] sine iure canonico ipsa *communio efficaciter operari non possit* [...]. *Instrumentum muneris apostolici nec non elementum constitutivum Ecclesiae Verbi Incarnati*” (pór. P. V. Pinto, jw., s. 48).

obowiązywalności w pochodzeniu tych norm z naturalnego, czy pozytywnego prawa Bożego. Niewątpliwie jest to prawda. Jednakże trzeba starać się głębiej i jaśniej wykazać ich źródła, gdyż są one obowiązujące dla całej komunii kościelnej, a zarazem stanowią podstawę dla dalszego, szerszej rozwiniętego prawodawstwa.

Dowartościowanie praw naturalnych

Konstytucja dogmatyczna o Kościele, w roz. 1,1 usiłując naświetlić tajemnicę Kościoła tak mówi: „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1,1). Paweł VI w przemówieniu z 17.09.1973 z okazji II Międzynarodowego Kongresu Prawa Kanonicznego, nawiązując do wyżej wspomnianej myśli soborowej stwierdza, że prawa i obowiązki w Kościele mają charakter nadprzyrodzony, a instytucje Kościoła — chociaż mogą być udoskonalane — winny tak być ustalone, by komunikowały łaskę Bożą, wspomagając według darów i zadań dobro wiernych, gdyż to jest celem zasadniczym Kościoła. Jego dobro wspólne z tego powodu osiąga tajemnicę Bożą, która będąc życiem łaski, sprawia, że wszyscy chrześcijanie wezwani, by być synami Bożymi uczestniczą w życiu trynitarnym (*Ecclesia in Trinitate*). W tym sensie Sobór mówił o Kościele także jako wspólnocie — komunii (KK 4;9;13). W tym świetle jasnym jest, że zarówno w swym źródle jak i odniesieniu docelowym prawo jest istotnie związane z Kościołem z jego wewnętrzną strukturą komunii³³. Dokonuje się to konkretnie przez działanie słowa i sakramentów.

Konsekwencją faktu stworzenia jest zaistnienie relacji międzyosobowych: Boga do człowieka, człowieka do Boga i z tym ściśle związanych relacji międzyludzkich. Z jednej strony Bóg jest dawcą nie tylko życia, ale i podstawowych uprawnień naturalnych, zakodowanych w osobie człowieka, jak również i innych darów, które określimy naturalnymi. Przez to samo człowiek zostaje zobowiązany do wypełnienia podstawowej sprawiedliwości. Polega ona na oddaniu Stwórcy tego, co mu się należy, przez cześć, wiarę i posłuszeństwo. To z kolei dokonuje się w ścisłym powiązaniu z realizacją pierwszych uprawniająco-zobowiązujących relacji międzyosobowych — ludzkich. Podstawowe zestawienie tych uprawnień i obowiązków, czyli podstawowych relacji prawnych, lub innymi słowami wymogów sprawiedliwości w szerokim tego słowa znaczeniu (*Suum cuique*) — zawiera Dekalog.

Nie wolno jednak zapominać o tym, że dzieło Stworzenia jest pierwszym, podstawowym etapem realizacji Bożego planu zbawienia. Ci sami ludzie ze wszystkimi swoimi naturalnymi, realnymi i możliwymi powiązaniem, ze swoją

³³ Tamże, s. 50.

naturalną godnością wchodzą do społeczności Ludu Bożego w planie zbawienia, jeżeli odpowiedzą pozytywnie na Boże wezwanie³⁴. Tutaj spotykamy się z bardzo charakterystycznym faktem: Bóg nie tylko dał człowiekowi wolność, ale też chce, aby na każdym etapie zawieranych przymierzy, człowiek zrobił z niej użytek. Podobnie jak w pierwszym etapie przygotowania, zawierzenie Bogu odgrywało rolę pierwszorzędną wagi (Noe, Abraham) podobnie i później wśród czynników wpływających na powstanie wspólnoty kościelnej, na pierwszym miejscu wymienić należy wiarę, która przygotowuje do włączenia się do Bosko-ludzkiej wspólnoty jaką jest Kościół. Wiara jest odpowiedzią na zapraszające wezwanie Bożego Słowa i stanowi podstawową więź łączącą ludzi z Bogiem przez chrzest w tej społeczności zbawienia: „kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,16). A zatem nie sama wiara, ale łącznie i przede wszystkim z chrztem, sprawia, że człowiek staje się osobą w społeczności Nowego Przymierza.

Skuteczność działania słowa i sakramentów

Przez zbawcze słowo rodzi się bowiem wiara w sercach niewierzących, a rozwija w sercach wierzących. Dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wiernych zgodnie z tym, co mówi Apostoł: wiara ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe (Cfr. Rz 10,17, DK 4). Bóg nie tylko powołuje ludzi do wspólnoty swego ludu, ale przyjmujących wezwanie sakramentalnie włącza do niej i obdarowuje. Dokonuje się to więc przez działanie słowa i sakramentów. Te dwa czynniki występują razem i są w ścisłym ze sobą połączeniu³⁵.

Pośród wszystkich sakramentów na pierwsze miejsce wysuwa się dobrowolnie przyjęty lub później zaaprobowany chrzest. Dzięki niemu, jak mówił słusznie kan. 87 KPK z r. 1917, którego sformułowanie po Soborze Watykańskim II nie potrzebowało być zasadniczo zmienione, co potwierdza obecny kan. 96 KPK z 1983 r.: „Przez chrzest człowiek zostaje wcielony do Kościoła Chrystusowego i staje się w nim osobą z obowiązkami i prawami, które [...] są właściwe chrześcijanom jeśli są we wspólnocie kościelnej”. Przez chrzest wierni wcieleni są do Kościoła (KK 11) i równocześnie każdy z nich uzyskuje ukierunkowanie wspólnotowe. Tym samym konkretny człowiek dobrowolnie, chociażby przez późniejszą akceptację włącza się do komunii Nowego Przymierza. Wobec tego chrzest stanowi sakramentalny węzeł jedności utworzony przez wszystkich przezeń odrodzonych. Powstają w ten sposób podstawowe więzy człowieka z Chrystusem i wspólnotą kościelną. Sakrament ten jest też zaczątkiem

³⁴ M. Żurowski, *Podstawy uprawnień wiernych we wspólnocie kościelnej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL” 28 (1981) z. 5 s. 81.

³⁵ St. Moysa, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, s. 184.

umożliwiającym ostateczne osiągnięcie pełni życia w Chrystusie. To ukierunkowanie zmierza bowiem poprzez pełne wyznanie wiary do całkowitego wcielenia się w Chrystusową wspólnotę zbawienia znajdującą swój szczytowy wyraz we wspólnocie eucharystycznej (por. DE 22). W ten sposób człowiek przez Chrystusa zostaje włączony do wspólnoty Ludu Bożego, a tym samym uzdolniony do przyjmowania innych sakramentów i do działania właściwego wszystkim wiernym w Kościele. Staje się nowym stworzeniem wchodząc we wspólnotę z Chrystusem, a przez Niego z całą Trójcą Świętą. Choć ta łączność jest w zasadniczej swej rzeczywistości darem Bożym darmo danym, jednakże dzięki zrealizowaniu jej przez Chrystusa Boga-Człowieka nabiera równocześnie charakteru wewnętrznego i zewnętrznego. Jest rzeczą pewną, że sakramentalna komunika kościelna jest podstawą zasadniczą uprawnień i obowiązków typowych dla osób i wspólnot w Kościele w Bosko-ludzkiej komunii. Mówiąc o włączeniu człowieka poprzez chrzest do Kościoła należy podkreślić z naciskiem i uświadomić sobie, że przez ten fakt naturalna godność człowieka, jego uprawnienia, zobowiązania i relacje prawne naturalne nie zostają umniejszone, przeciwnie są dowartościowane i podniesione do wyższej godności. Dlatego też człowiek w Kościele zachowuje pełnię swoich uprawnień naturalnych. Nie przestając być człowiekiem staje się przybranym dzieckiem Boga. Oprócz podniesionych do wyższej wartości uprawnień naturalnych zyskuje nowe, typowe dla tej niepowtarzalnej wspólnoty jaką jest Kościół, a mianowicie: więzy poprzez Chrystusa Boga-Człowieka z Trójcą Przenajświętszą i z innymi ludźmi odrodzonymi przez chrzest.

Ci, którzy przyjęli chrzest ważnie i godziwie, owocnie i w pełni uczestniczą w jego skutkach. Natomiast w sposób zapoczątkowany, jak to mówi kan. 206 § 1 KPK relacjonując doktrynę Soboru Watykańskiego II: „Z Kościołem w specjalny sposób są złączeni katechumeni, ci mianowicie, którzy pod natchnieniem Ducha Świętego wyraźną wolą proszą o włączenie do niego i dlatego tym samym pragnieniem jak i życiem wiary, nadziei i miłości, które praktykują, łączą się z Kościołem, który ich wspiera już jako swoich”. Analogicznie, choć w mniejszym stopniu w zależności od zbliżenia się do prawdziwego Kościoła można tutaj mówić o tych wszystkich, którzy jako ludzie dobrej woli zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II są w jakiś sposób przysposobieni do Kościoła. Trzeba jednakże przyznać, że jest to zagadnienie wymagające jeszcze bardzo wnikliwych i dogłębnych badań, niejako zapoczątkowane przez naukę soborową. W pełni jednak ze skutków chrztu św. korzystają ci, którzy po przyjęciu go zachowują w pełni komunię kościelną, żyją życiem Kościoła i wypełniają sobie tylko właściwe zadanie.

Potwierdza i umacnia wspólnotową pozycję człowieka sakrament bierzmowania, przez który wierni jeszcze ściślej łączą się z Kościołem (por. KK 11); w ten sposób stają się uczestnikami funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa. Mają więc swój udział w posłannictwie całego Ludu Bożego

w Kościele i w świecie (por. DA 2,1). Podobnie jak chrzest daje ukierunkowanie wspólnotowe, tak i przez bierzmowanie wierni stają się uczestnikami funkcji kapłańskiej, mającej wybitnie charakter wspólny, choć różniące się od kapłaństwa hierarchicznego. Uczestnictwo w pozostałych dwóch funkcjach Chrystusa tworzy również dla wiernych łącznie z pierwszą podstawę relacji uprawniająco-zobowiązujących.

Mówiąc o sakramentach, które wpływają na stan prawny człowieka w Kościele, nie można pominąć sakramentu pokuty i sakramentu chorych. One bowiem człowiekowi, który już należąc do Kościoła, z powodu słabości i ułomności swojej sprzeniewierzył się przez grzech Bogu i Kościołowi, dzięki łasce Chrystusa i jego zasługom przywracają pojednanie z Bogiem i z Kościołem. Nie można jednak powiedzieć, by człowiek grzeszny miał prawo do przebaczenia w sakramencie pokuty, czy sakramencie chorych, ponieważ to jest i pozostaje łaską, lecz wierny mając prawo do posługi kapłańskiej ułatwiony ma dostęp do źródła przebaczenia.

Mówiąc o ontycznej strukturze wspólnoty Kościoła jako podstawie relacji uprawniająco-zobowiązujących w sposób specjalny należy zaakcentować sakrament Eucharystii, który jest zarówno źródłem, szczytem i utwierdzeniem jedności i komunii tejże wspólnoty kościelnej. Przy łamaniu bowiem Chleba Eucharystycznego uczestniczymy w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim wznosząc się do wspólnoty (*communio*) z Nim i nawzajem ze sobą, by, jak mówi konstytucja o Kościele; wszyscy stać się członkami owego Ciała (por. 1 Kor 12,27) a brani osobno być członkami jedni drugich (Rz 12,5; por. KK 7,2). Wszystkie więc sakramenty są ukierunkowane do Eucharystii i dzięki niej nabierają pełnego sensu³⁶.

Źródła uprawnień specjalnych

Przechodząc do omówienia uprawnień specjalnych poszczególnych grup wiernych, należy zwrócić uwagę na wspólnotowo-twórczy charakter sakramentu małżeństwa. Ludzie nim złączeni stanowią najmniejszą komórkę żywego organizmu Kościoła, powołując do istnienia własny domowy Kościół. Są wyrazem płodnej i „dającej” się miłości istniejącej między Chrystusem a Kościołem oraz uczestniczą w niej.

W tym momencie rozważań trzeba zająć się sakramentem kapłaństwa najściślej związanym nie tylko z Eucharystią, sakramentem Nowego Przymierza, ale również, i z funkcją rządzenia nierozdzielnie złączoną z powstawaniem nowego prawa opartego na prawie fundamentalnym, podstawowym. Sakrament kapłaństwa zgodnie z planem Dawcy środków zbawienia ma specjalną, twór-

³⁶ O. Sayer, „*Communio*” in der Lehre des II Vatikanischen Konzils, Bamberg 1973, s. 86; M. Żurowski, jw., s. 83.

czą rolę w powstawaniu funkcji nie tylko nauczania i uświęcania — „działania *in persona Christi*”, lecz ponadto i rządzenia, co potwierdza tradycja Kościoła. Od pierwszych bowiem wieków zasadnicze funkcje kierownicze pełnili ci, którzy posiadali pełnię kapłaństwa. Obecnie bardziej wszechstronnie naświetla ten fakt Sobór Watykański II przy wyjaśnianiu skutków sakry biskupiej. W roz. 21 konstytucji o Kościele mówi, że sakra biskupia wraz z urzędową funkcją uświęcania przynosi również uczestnictwo w funkcji nauczania i rządzenia. Zaraz jednak wyraźnie podkreśla konieczność wykonywania tych zadań tylko w hierarchicznej wspólnotcie z głową Kolegium i Jego członkami. Wypływa to z samej natury tych funkcji. Służą one bowiem całej wspólnotcie kościelnej, „Wspólnotcie wspólnot” i muszą być spełniane w łączności z tymi, którzy dzięki posiadaniu tej samej pełni kapłaństwa tworzą kolegium biskupie, czyli właściwą sobie wspólnotę funkcyjną w społeczności Ludu Bożego. Szerzej tę myśl zawartą w cytowanym rozdziale konstytucji o Kościele omawia nr 2 wstępnej noty wyjaśniającej. Wskazuje ona, że posiadający sakrę uzyskują przez nią jedynie ontyczne uczestnictwo w zadaniach uświęcania, nauczania i rządzenia. Jednak ażeby to uczestnictwo stało się konkretną władzą, musi być prawnie, hierarchicznie zdeterminowane, co dokonywane bywa w rozmaity sposób: zwyczajnie przez postanie, czyli misję kanoniczną, która może być przydzielona zgodnie z myślą roz. 24 konstytucji o Kościele czy to na podstawie prawowitych zwyczajów, czy też bezpośrednich przez najwyższą władzę. To co powiedział Sobór odnośnie do biskupów można i należy w sposób odpowiednio niższy zastosować także do kapłanów, a nawet diakonów, co potwierdza kan. 129 § 1 KPK. W całym bowiem organizmie Ludu Bożego występuje wiele funkcji na różnych szczeblach o różnym zakresie działania. Podział oraz wyodrębnienie ich jest niezbędne ze względu na ludzki sposób realizacji misji Kościoła i działania w żywym organizmie Ludu Bożego.

U podstaw zatem nie tylko mocy wiążącej prawa, ale do więcej samej organicznej struktury podstawowego prawa w Kościele leży nie tylko naturalna godność osoby ludzkiej, ale ponadto skuteczne działanie słowa i sakramentów. Przez nie człowiek staje się podmiotem praw i obowiązków w komunii Bosko-ludzkiej Ludu Bożego, którym jest Kościół, czyli zostaje doń włączony i ukonstytuowany na swoim niepowtarzalnym stanowisku.

Normy podstawowe a kościelne prawo stanowione

Można więc powiedzieć, że zaczyna istnieć cały szereg relacji prawnych właściwych dla powiązań międzyosobowych, choć nie tylko ludzkich, jednak właściwych dla tej Bosko-ludzkiej społeczności jaką jest Kościół. Te podstawowe relacje prawne — można powiedzieć — są w Bożym planie zbawienia harmonią uprawnień i obowiązków subiektywnych oraz wspólnotowych. Po-

wstają bowiem równocześnie z tą społecznością. Bez nich nie może ona istnieć, ponieważ wypływają one z samej natury powiązań międzyosobowych, Bosko-ludzkich i międzyludzkich. Umożliwiają też działanie wspólnotowe. Dzięki nim Kościół może w swojej niepowtarzalnej strukturze istnieć i działać, kontynuować zbawcze dzieło Chrystusa, czyli dzieło Nowego Przymierza.

Oczywistą jest rzeczą, że obraz podstawowej struktury prawnej Kościoła nie byłby pełny, gdyby nie uwzględniono się podstawowych struktur instytucjonalnych, które wywodzą się od Chrystusa, a realizowane są w ścisłym powiązaniu z „ewangelicznym powołaniem” i sakramentalną strukturą Ludu Bożego. Chodzi tutaj głównie o instytucję kolegialności i nierozdzielnie z nią związany prymat papieski. Wiąże się więc to ściśle z istnieniem funkcji powiązanych ze sobą również specyficznymi, dostosowanymi do ich natury normami „komunii hierarchicznej” i problemem władzy. Wyżej wspomniane funkcje mają swoje uzasadnienie w prawie naturalnym, jako że społeczność Ludu Bożego nie przestaje być społecznością ludzką ściśle zjednoczoną z elementami Bożymi poprzez działanie słowa i sakramentu. Chodzi tu mianowicie o te zasadnicze, pasterskie, przewidziane przez Chrystusa, jak też i inne o charakterze pomocniczym, niższe, pośrednie i wyższe zadania przydzielane w zależności od potrzeb Ludu Bożego.

Wyżej wspomniane fundamentalne normy podstawowej struktury Kościoła są w szczegółach dalej i szerzej rozwijane przez dostosowane do aktualnych potrzeb i warunków lokalnych prawa ustanawiane przez kompetentną władzę. Niezastąpioną rolę i funkcję odgrywa w tym wypadku korzystanie z uprawnień otrzymanych przez sakrament kapłaństwa łącznie z misją kanoniczną. Sakrament ten ustanowiony został równocześnie z Eucharystią. Jest jak najściślej związany z ofiarą, z ludem Nowego Przymierza. Jasno z tego faktu wynika, jak dogłębnie prawo jest związane z samym istnieniem i rozwojem Kościoła. Od tego momentu zaczyna swe istnienie, mówiąc już językiem techniczno-prawnym, ustanawiane w Kościele prawo, czyli prawo kanoniczne. Nie może ono jednak zaistnieć w oderwaniu od podstawowych norm struktury kościelnej i zawsze musi je respektować jako wartościowo wyższe, jako normy Bosko-ludzkiej społeczności, czyli komunii.

IL DIRITTO NELLA COMUNITÀ DEL POPOLO DI DIO

Riassunto

Inziando queste riflessioni sul diritto nella Chiesa prima di tutto ci si deve rendere conto, se è possibile, di che cosa è la Chiesa. Alla luce della Costituzione dogmatica sulla Chiesa (Concilio Va-

ticano II) essa è una realtà complessa, congiunta al fattore Divino e umano. „Come infatti la natura umana serve al Verbo Divino da vivo strumento della salvezza, indivisibilmente con Esso unito, non altrimenti l'organismo sociale della Chiesa serve allo spirito di Cristo, che lo ravviva, all'aumento del Corpo” (E.8).

L'uomo inserito nella Chiesa attraverso il battesimo, diviene un figlio adottivo di Dio, ma non cessa di essere uomo e conserva valori veramente umani anche se ne riceve degli altri, maggiori. Per questo motivo non si può troppo inconsideratamente respingere l'affermazione *ubi societas ibi ius*. Il diritto infatti, per la sua natura, è una realtà interpersonale ossia è presente unicamente ed esclusivamente, nello stretto significato di questa parola, nei rapporti fra persone. Dal fatto stesso della creazione nascono relazioni fondamentali fra le persone: fra Dio e l'uomo, fra l'uomo e Dio nonché relazioni, strettamente a ciò connesse nel significato umano, fra le singole persone umane, uguali fra loro. Per questo motivo ogni uomo ha il dovere di eseguire la giustizia fondamentale. Da essa deriva la necessità di dare al Creatore e ad ogni uomo quello che gli spetta (*suum cuique*), ossia derivano le esigenze della c.d. legge naturale.

È molto significativo il fatto che procedendo nella storia della salvezza la legge resta in una stretta connessione con l'Alleanza stipulata fra Dio e gli uomini. Da ogni alleanza derivano diritti e doveri. All'Alleanza, ma ad un'Alleanza Nuova, si richiama Cristo nel momento fondamentale della sua missione.

Cristo afferma chiaramente che tutta la legge del Regno di Dio si riduce in definitiva a due comandamenti fondamentali: „Amerai il Signore Iddio tuo ... il tuo prossimo come te stesso” (Mar. 12, 30—31). In questo comandamento sono contenute tutte le leggi e la profezie. S. Giovanni — e mette conto rilevarlo — contrappone la parola „legge” (di Mosè) a „comandamento”. L'insegnamento di S. Giovanni s'ingrana con quanto trasmesso dagli altri evangelisti e prima di tutto da S. Paolo. Inoltre non possiamo dimenticare che sia nell'Antico che nel Nuovo Testamento con il nome di legge viene definita tutta l'economia della salvezza. S. Paolo inoltre riporta anche altri concetti di legge, e precisamente che la nuova legge è dono dello Spirito Santo che è in noi. Nella lettera agli Ebrei si richiama alle profezie di Geremia, là dove parla della stipulazione di una nuova alleanza, che è la contrapposizione fra l'Antica e la Nuova Alleanza.

Da tutta la Rivelazione risulta chiaramente che la salvezza ha luogo nell'ultima tappa dell'Economia Divina nella Chiesa e attraverso la Chiesa. Paolo VI rileva che il nuovo codice non dovrebbe essere una codificazione giuridica per degli scopi pratici, ma che le norme devono dedursi dall'essenza stessa della Chiesa. L'attuale Nuova Alleanza è la realizzazione del Protovangelo. La Chiesa è dunque una realtà Divino-umana. Non cessa tuttavia di essere per questo una realtà veramente umana. Deve per tanto tener conto delle norme che governano la società umana. Essendo tuttavia „immerse” nella società Divino-umana, queste norme presentano già un'altra natura, un altro carattere e anche altri compiti. La Chiesa, essendo la realizzazione della Nuova Alleanza è quella Comunione dalla cui essenza derivano i diritti e i doveri fondamentali. Qui si trova la loro fonte e la loro giustificazione. Il diritto ecclesiastico nella sua realtà fondamentale non è tanto una *ordinatio fidei* quanto una *ordinatio communionis*. Il diritto ecclesiastico ha, e deve avere, le sue più profonde radici nella nascita e nel continuo divenire della comunità Divino-umana.

Non la sola fede, ma la sua accettazione, insieme prima di tutto con il battesimo, fa sì che l'uomo diviene persona della comunità della Nuova Alleanza. L'azione del Verbo e di tutti i Sacramenti dà ad ogni fedele il posto che gli spetta nella struttura ontica della comunità della Chiesa. Oltre all'azione degli altri sacramenti si deve accentuare in modo speciale il Sacramento dell'Eucarestia, che è nello stesso tempo l'apice e la consolidazione dell'unità e della Comunione di quella comunità ecclesiale. Tutti i sacramenti tendono verso l'Eucarestia e grazie ad essa assumono un significato pieno.

Alle basi pertanto non solo della forza vincolante del diritto ma, cosa ancora più importante, della stessa struttura organica del diritto fondamentale della Chiesa, si trova non soltanto la dignità naturale della persona umana, ma anche l'azione efficace della parola e dei sacramenti. È per loro

mezzo che l'uomo diviene oggetto di diritti e di doveri nella Comunione Divino-umana del Popolo di Dio, che è la Chiesa, ossia viene in essa inserito e collocato nella sua irripetibile posizione. Si può dire che le relazioni giuridiche fondamentali siano nel piano divino della salvezza un'armonia di diritti e di doveri soggettivi e nello stesso tempo comunitari, senza i quali essa non può esistere poichè essi derivano dalla natura stessa di tali vincoli interpersonali divino-umani e interumani. Permettono anche un'attività comunitaria. Grazie ad essa la Chiesa può, nella sua natura irripetibile, esistere e agire, continuare l'opera di salvezza di Cristo ossia l'opera della Nuova Alleanza.

Le fondamentali norme, qui sopra spiegate, della struttura della Chiesa vengono successivamente sviluppate nei particolari e conformate alle necessità attuali e alle condizioni locali dalla competente autorità ecclesiastica in forza dei diritti ricevuti attraverso il sacramento del sacerdozio e della missione canonica. Da questo momento inizia la sua esistenza — per usare un linguaggio tecnico giuridico — il diritto istituito nella Chiesa, ossia il diritto canonico. Esso non può tuttavia esistere staccato dalle norme fondamentali della struttura della Chiesa e deve sempre rispettarle, come norme qualitativamente superiori, della comunità Divino-umana, ossia della Comunione del Popolo di Dio.